Rok VI. Nr. 123

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:
Na „Dziennik Pomorski“ wraz z dodatkami „Rolnik“, „Anioł Stróż“, „Ognisko Domowe“ i „Dodatkiem niedzielnym“. — W ekspedycji miesięcznie 2.20 zł. — Z odnoszeniem miesięcznie 2.30 zł. — W agencjach miesięcznie 2.30 zł. — Przez pocztę już z odnoszeniem 2.53 zł. — W ekspedycji kwartalnie 6,60 zł, przez pocztę już z odnoszeniem 7,59 zł — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strejków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.
Pocztowe konto czekowe 201 032
Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.
Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski“. Skryt. poczt. 33

Chojnice, wtorek 1 czerwca 1926 r.

Ogłoszenia:
Ogłoszenia na 4-tej stronie 6 łamowej od wiersza petyt. lub jego miejsce 15 gr, na 3-ej stronie 6 łam. 25 gr, na 2-ej stronie 6 łam. 50 gr. Dla Wolnego Miasta to samo w guld. gdańskich. — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Ks. Kardynał Kakowski do duchowieństwa i narodu.

Arcybiskup metropolita warszawski ks. dr. Aleksander Kakowski, po powrocie z Rzymu, w zrozumieniu niezwykle ważnych chwil, w obliczu jakich stoi naród polski, zwrócił się do ludu polskiego oraz duchowieństwa z płomienną odezwą, gdzie w pięknych i podniosłych słowach nawołuje kraj do zgody, opamiętania i zaniechania nienawiści wzajemnych. Podajemy poniżej wyjątki odezwy, nie mogąc ze względów technicznych zamieścić jej w całości.

...Nie czas i pora wracać myślą do przeszłości, jątrzyć gojące się rany, pogłębiać wzajemną nienawiść i niezgodę, bo nieprzyjaciel czyha u bram i złowrogo szepcze: „Rozdzieliło się serce ich, teraz poginą“.

Bóg chce nas widzieć wszystkich bratnią miłością zjednoczonych i tem serdeczniejszym węzłem zespolonych im więcej zgrzeszyliśmy wzajemną nienawiścią i niezgodą.

. . . Aliści z bólem to zauważamy, że tak w prasie naszej, jak i w opinji publicznej występują raz po raz sądy oszczercze, nieuzasadnione podejrzenia, napaści na osoby, podrywające autorytet władzy, przeciwne tej miłości, jaką nakazuje Zakon Chrystusów i groźne w swych skutkach dla całego społeczeństwa.

„. . . Polska to jest święta rzecz“ — a „świętości nie szargać, bo trza, by święte były“ . . . powiedział jeden z naszych pisarzy. Należy tedy złą wolę, nienawiść odrzucić precz od siebie, a na tarczy narodu wypisać godło: jedności, zgody i miłości, poszanowania władzy i praw państwowych, które to cnoty wcielone w życie dają gwarancję siły i niespożytości narodu.

Każdy tedy katolik, a zwłaszcza kapłan katolicki, musi być dobrym Samarytaninem, współczującym i ofiarnym, i spieszyć z pomocą, by coprędzej goić i leczyć rany przeszłości, jednoczyć i spajać to, co się rozluźniło.

Jeżeli, Ukochani moi, w imię urzędu pasterskiego domagam się od Was spokoju, rozwagi i zgody, to w szczególniejszy sposób proszę i błagam o spokój w czasie, gdy Zgromadzenie Narodowe dokonywać będzie aktu wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej.

Zaklinam was na Boga i dobro drogiej nam wszystkim Ojczyzny, zachowujcie spokój i godność obywatelską, niechaj nikt nie ośmiela się zakłócać porządku i ładu w tak poważnej i decydującej dla narodu chwili.

. . . W niedzielę w czasie uroczystej Mszy św. w Katedrze metropolitarnej, modlić się będę, by łaska Ducha Świętego spłynęła na umysły i serca senatorów i posłów Zgromadzenia Narodowego, skłaniając ich do zaniechania nienawiści i waśni wzajemnych oraz do zgodnego wyboru głowy Państwa według myśli Bożej i gorących życzeń narodu.

Szlachetne te i piękne słowa niechaj przenikną do serc ludzkich zatrutych jadem nienawiści i obłudy. Niechaj będą balsamem kojącym dla świeżych, niezakrzepłych jeszcze ran i boleścią rozdartych serc.

Co będzie?

Stanowisko przeciwników Piłsudskiego.

Korespondentowi „Matin'a“, który się znajduje w Polsce, oświadczono ze strony czołowych osobistości, o możliwości dalszego rozwoju wypadków w Polsce: Albo wybiorą Piłsudskiego na prezydenta, wtenczas przejdziemy do milczącej opozycji i odczekamy błędów, które popełni człowiek, który już wyraźnie pokazał swą niezdolność; jeżeli Piłsudskiego nie wybiorą, a za chowa on się później spokojnie, wtenczas weźmiemy udział w sanacji kraju i rewizji konstytucji, gdyż przyznajemy, że Piłsudski pod tym względem ma pewną rację. Jeżeli Piłsudski w razie swego wyboru ucieknie się do gwałtów, wtenczas będziemy walczyć. a pułki, stojące w pobliżu Poznania pomaszerują na Warszawę.

Projekt ustawy o pełnomocnictwach.

Rząd opracował już projekt ustawy o pełnomocnictwach, o którym premjer Bartel mówił niedawno na konferencji prasowej. Projekt przewiduje, że Prezydent Rzeczypospolitej będzie miał w przeciągu roku prawo wydawania rozporządzeń następujących:

1. w sprawie nadania państwu nowej ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu,
2. zorganizowania zarządów państwa w zakresie naczelnych władz administracyjnych, wojskowych i cywilnych,
3. zorganizowania ustroju wojska,
4. zreorganizowania samorządów miejskich i wiejskich wraz z instytucjami samorządowemi powiatowemi i wojewódzkiemi,
5. nadania gminom nowej ordynacji wyborczej,
6. zreorganizowania sądownictwa,
7. zmienienia ustawodawstwa dyscyplinarnego dla urzędników,
8. w dziedzinie finansowo-gospodarczej pełnomocnictwa przewidują:
   a) podwyżkę podatków bezpośrednich i pośrednich,
   b) podwyżkę ceł zależnie od konjunktur i potrzeb Skarbu i gospodarki państwa,
   c) pożyczkę zagraniczną do wysokości 600 milj. w złocie,
   d) sprzedaż przedsiębiorstw państwowych z wyjątkiem kolei,
   e) ustalenie obiegu bilonu,
   f) zmianę statutu Banku Polskiego.

Artykuł 3 przewiduje, że rozporządzenia mogą zmieniać postanowienia w zakresie prawa cywilnego i karnego, o ile to będzie potrzebne dla zagwarantowania pełnej skuteczności rozporządzeń.

Kolejarze Z. Z. K. a wybór prezydenta.

Krakowski „Głos Narodu“ z dnia 28 bm. podaje następującą wiadomość: Z kół wtajemniczonych w sprawy związków zawodowych kolejarzy dowiadujemy się w drodze poufnej, że kolejarze zgrupowani w związku Z. Z. K., który rokosz warszawski poparł strejkiem kolejowym, przygotowują nowy strejk kolejowy na wypadek, gdyby Prezydentem Rzplitej nie został wybrany p. Piłsudski lub osoba przez niego popierana.

Strejk miałby na celu zmuszenie obranego Prezy denta do natychmiastowej rezygnacji. Tak wyglądałaby w Polce „demokratyczna wolnośś“ i poszanowanie woli większości Zgromadzenia Narodowego!!

Układ sił w Zgromadzeniu Narodowem.

	Sejm	Senat	Zgr.
Zw. Lud. Nar.	100	30	130
P. S. L. Piast	53	12	65
Ch. Dem.	41	9	50
P. P. S.	41	7	48
Żydzi	34	12	46
Wyzwolenie	25	8	33
Str. Chłopskie	31	—	31
Chrz. Nar.	20	9	29
Niemcy	17	5	22
N. P. R.	18	3	21
Ukraińcy	15	6	21
Klub Pracy	6	4	10
N. P. Chł.	7	—	7
Białorusini	5	2	7
Komuniści	6	—	6
Kl. Kat.-Lud.	5	—	5
Chliborobi	5	—	5
Biał. Hromada	5	—	5
Okoń	3	—	3
Różni	7	4	11
	444	111	555

Zastraszający wzrost przemytnictwa w Polsce.

W Dzienniku naszym z dnia 14. IV. br. w artykule p. t. „Redukcja w korpusie straży celnej“ wskazywaliśmy na stałe zwiększanie się ruchu przemytniczego, co w następnych numerach udowodniliśmy cyframi. Danych urzędowych z całej granicy, strzeżonej przez korpus straży celnej za miesiąc marzec i kwiecień jeszcze nie posiadamy, jednak możemy dziś z całą stanowczością twierdzić, iż miesiące te również wykażą znaczny przyrost złapanego przemytu, większy może, niż miesiąc luty.

Na zasadzie już otrzymanych cyfr, tylko dwa inspektoraty (ogółem jest 24) Praszka i Chorzele w pierwszej połowie maja br. przytrzymały przemytu razem za zł. 57.200,00 t. j. tyle prawie, ile wynosił ogólny wynik całego korpusu straży celnej w miesiącu lutym. Na kwotę tę złożył się przemyt, składający się z tytołniu niemieckiego i wyrobów jedwabnych.

Jakie zatem czynniki wpływają na tak wzrastającą z dnia na dzień liczbę przestępstw celnych. A więc przedewszystkiem ogólny kryzys, jaki kraj przeżywa, nadzwyczaj protekcyjna taryfa celna (cło od kapelusza damskiego 80 zł. para bucików 15 zł. 1 kg. pończoch jedwabnych wynosi 208 zł., 1 zegarka z upiększeniami 375 zł, 1 flakon parfum 8 zł itd.) i istniejące stale i chwilowe zakazy sprowadzania niektórych artykułów. Wyżej wymienione czynniki powodują znaczną różnicę w cenach towarów na naszą niekorzyść.

To też nic dziwnego, iż mimo b. wysokich kar nakładanych na przemytników (grzywna, więzienie, wysiedlenie z pasa granicznego szerokości 30 klm.) chwilowo unieszkodliwianych na miejsce ich wobec niepomiernych zarobków zjawiają się coraz to nowe zastępy kontrabandzistów, aby prowadzić swój niecny proceder dalej, dopóki ich ręka sprawiedliwości nie dosięgnie

A walka z przemytnikami jest b. trudna i wobec coraz to nowych stosowanych wybiegów przez tychże, (ze względu na dobro służby ochrony granic, takowych nie podajemy), służba w str. cel. wymaga stałego napięcia umysłu, aby wykrywać sposoby, jakiemi posługują się wymienieni, ażeby móc stosować ze swej strony środki zapobiegawcze. Nadmienić też wypada, iż niemiecka służba graniczna współdziała również z przemytnikami, jak to: przenoszą przemyt na granicę, wyszukują przemytnikom dogodne przejścia i starają się odciągnąć polską str. cel. od punktów przekroczenia granicy przez przemytników, co zostało stwierdzone przez wywiad, przeprowadzony przez straż celną.

Dlatego też str. cel. należy się pochwała i uznanie, iż mimo bardzo ciężkich warunków, w jakich wymieniony korpus pełni służbę, okazuje tyle energji, zapału i inicjatywy, a tylko te czynniki wpływają na sukcesy służbowe.

Wskazanem jest, aby sfery rządzące zwróciły więcej uwagi na tę służbę, starając się ze swej strony możliwie o usunięcie niedogodności jakich jest b. wiele, gdyż w żadnej innej służbie wydatki poniesione, nie dadzą takich korzyści, jakie właśnie może nam dać służba ochrony granic, gdyż każdy nakład ze strony państwa może tylko wpłynąć na zwiększenie wydajności pracy korpusu a tem samem, zapewnić państwu znacznie większe dochody z ceł akcyz i monopoli, oraz zmniejszyć bezrobocie w kraju, do czego bezwątpienia przemytnictwo w znacznym stopniu się przyczynia.

W końcu zaznaczyć należy, że służba ochrony granic, która dziś odgrywa dominującą rolę, w życiu naszego państwa, nietylko strzeże granic państwa przed przemytnictwem, ale spełnia donioslą rolę również pod względem politycznym.

Sprawy polskie.

Skarb państwa a renty inwalidzkie.

Jedną z większych bolączek życia państwowego jest sprawa emerytów i inwalidów wojennych, których liczba wzrosła poważnie. Szczególnie w Polsce ilość inwalidów i emerytów, pobierających zasiłki z kas państwowych, jest niesłychanie wielka. Stwarza ona trudności nie do pokonania.

By uprzytomnić sobie sytuację państwa w stosunku do tak drażliwej sprawy, trzeba sięgnąć do cyfr statystycznych, przedstawiających proporcję tego stosunku Otóż według danych statystycznych ilość osób, pobierających zasiłki na podstawie ustawy o inwalidach wojennych wynosi w Polsce 210.616 osób.

Liczba ta obejmuje tylko osoby pobierające zasiłki. Oprócz nich jest osobna kategorja inwalidów, pobierających emeryturę. Jest ich 76 406 osób.

Na powyższe pozycje preliminowano w budżecie Państwa na rok 1926 kwotę 169 812 137 zł. Po doliczeniu do sumy tej wydatków, objętych pozycją budżetu emerytur urzędników państwowych, otrzymamy cyfrę 211 194 030 zł. jako uposażenie emerytów i inwalidów w państwie polskiem

Od sumy powyższej odliczyć należy wpłaty emerytalne, uiszczane przez każdego z urzędników państwowych, wynoszące rocznie 32,194,030 zł. Ogółem zatem obciążanie budżetu tytułem wypłat rent inwalidzkich oraz emerytur państwowych wynosi olbrzymią sumę 179,265,260 zł., która przedstawia 10 proc. całego budżetu państwowego. Jest to na naszą wytrzymałość finansową kwota granicząca z poświęceniem mimo to uposażenie każdego z zainteresowanych jest niewystarczające. Zabija wszelką nadzieję poprawy zbyt wielka liczba inwalidów i emerytów! To jest główną przyczyną, dlaczego słuszne żądania szerokich mas inwalidów i emerytów, żądania poprawy bytu, nie są uwzględnione w odpowiedniej mierze. Fale niezadowolenia, które przepływają przez kraj cały i wyładowują się w różnych interpelacjach, wnioskach poselskich a nawet w pochodach i demonstracjach są znakiem czasu.

Przeciwdziałanie zwyżce cen.

Odezwa do ludności Województwa Poznańskiego.

Dzisiejsza sytuacja wewnętrzna łącznie ze spadkiem złotego wkładają na społeczeństwo odpowiedzialny obowiązek wytężonej współpracy z władzami administracyjnemi w zwalczaniu wszelkich zakusów czy to zakłócenia porządku publicznego — czy też wyzyskania ciężkiego położenia kraju do spekulacji i nieusprawiedliwionego podbijania cen.

Zwracam się przeto z gorącym apelem do znanych z wysoce obywatelskiego stanowiska kół producentów i kupiectwa — by przeciwdziałając ewentualnym usiłowaniom sporadycznych spekulantów zapobiegły skutecznie zwyżce cen — nie mającej na rynku wewnętrznym żadnego uzasadnienia i zadokumentowały tem, że społeczeństwo tutejsze, które dowiodło tak głębokiego zrozumienia obowiązków praworządności i tak rzetelnego do niej przywiązania — potrafi także samo stać czujnie na straży równowagi gospodarczej w harmonijnej pełni wewnętrznej zwartości.

Podległe mi władze administracyjne otrzymują równocześnie zarządzenia wdrażające w tym kierunku zorganizowaną akcję.

(—) Wojewoda Bniński.

Wystawa wynalazków.

Z inicjatywy sfer przemysłowych i handlowych zostaje zorganizowana w Warszawie wystawa wynalazków, która obejmie najpoważniejsze dziedziny przemysłu jak np. budównictwo, technika, gospodarstwo domowe, hygiena.

Wystawa powyższa odbędzie się w okresie od dn. 12 do 21 czerwca w największym gmachu Polski, a mianowicie w Colosseum, przy ul. Nowy—świat nr. 19 w Warszawie.

Prezesem Komitetu Wystawowego jest p. pos. S. K. Drewnowski, członkami zaś pp. inż. prof. Chorzewski, K. Ambrożewicz, dyr. St. Jakubowicz, dyr. J. Komorowski, Orłowski, Picholski, Sochacki i Włodek.

Wystawa ta będzie jedną z największych powojennych wystaw polskich, powierzchnia zajęta przez liczne eksponaty wniesie przeszło 2000 mt. kw.

Niewątpliwie ze względu na znaczenie tej wystawy cała prowincja weźmie w niej udział, czy to przez wystawienie eksponatów, czy to przez zwiedzanie.

Liczne wycieczki szkolne (korzystając z okresu wakacji) już zgłosiły chęć zwiedzania tej tak pouczającej imprezy.

Przystępne ceny miejsc oraz liczne atrakcje w postaci konkursów na wzór paryskich, oraz radja, kina i atrakcje widowiskowe uprzyjemniać będą chwile, łącząc w ten sposób przyjemne z pożytecznem.

Sprawy polityczne.

Sojusz francusko-jugosłowiański.

W związku z spotkaniem Brianda z Ninczicem dzienniki francuskie zapowiadają podpisanie w najbliższym czasie układu obronnego francusko jugosłowiańskiego

Zwycięstwo rządu w Rumunji

Wynik wyborów w Rumunji wskazuje na to, że rząd zwyciężył w całem państwie. Minister spraw wewnętrznych oświadczył, że blok rządowy będzie rozporządzał w nowym parlamencie 280 głosami na ogólną liczbę 328. I ze strony opozycji przyznają, że Rząd posiadać będzie conajmniej 250 głosów. Obok zwycięstwa listy rządowej zwraca uwagę silny wzrost głosów Ligi antysemickiej, szczególniej w miastach Mołdawji, gdzie otrzymała ona więcej głosów niż blok opozycji. Udział w wyborach był dość słaby.

200 emerytowanych ministrów w Niemczech.

Rzesza Niemiecka ma do utrzymania nie mniej jak 200 emerytowanych ministrów. Liczba ta jest dlatego tak wielka, że rozmaite kraje od roku 1918 szybko zmieniały swych ministrów. Z czasów cesarstwa jest na utrzymaniu państwa 1 kanclerz (książę Bülow) i 10 sekretarzy stanu. Z czasów republiki jest na utrzymaniu państwa (Nie wliczając tych, którzy obecnie urzędują, a jest ich 70) z dr. Luthrem już 6 kanclerzy i 36 ministrów Rzeszy i 150 ministrów z poszczególnych krajów, wchodzących w skład Rzeszy.

Emerytura b. ministrów jest wielka. Większa część b. ministrów otrzymuje pensje w wysokości 23 000 do 25 000 mk. rocznie.

Na emerytury dla b. ministrów wydają Niemcy rocznie około 40 milj. mk.

Liczba emerytowanych b. ministrów wzrośnie jeszcze i państwo będzie miało większe jeszcze ciężary finansowe do zniesienia.

Sprawy gospodarcze.

Płatność raty podatku majątkowego.

Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu przypomina że w terminie do dnia 31 maja br. (względnie 14 czerwca w terminie ulgowym) płatną jest rata podatku majątkowego. W miesiącu październiku i listopadzie 1925 płatną była ¼ część różnicy pomiędzy trzema definitywnemi ratami (od płatników od 5 stopnia wzwyż w I grupie kontyngentowej 50 proc. tych rat) a wpłatami, uskutecznionemi w formie zaliczek i prowizorycznych rat tego podatku. Obecnie pozostała część wspomnianej różnicy rozłożona została na 2 równe raty, płatne do końca maja br, i w październiku,

Z uwagi na wysokość kontyngentów, ustalonych w uchwalonym już przez Komisję sejmową projekcie noweli do ustawy o podatku majątkowym pobór po wyższych należności od płatników od 5 stopnia wzwyż których majątki zaliczone do I. i II. grupy kontyngentowej, ograniczony jest do wysokości definitywnego wymiaru wydatku majątkowego bez zwyżki kontyngetowej, który to wymiar uwidoczniony jest w przedziałce 2, kolumny 1 i 3 nakazu płatniczego (wzór nr. 25) względnie kolumny 3 nakazu płatniczego nr. 26.

Przykładowo jest obecnie do zapłacenia przez płatników II grupy kontyngentowej:

Majątek oszacowany na	zł	100.000,—
Podatek definitywny bez zwyżki wynosi	zł	3 600,—
zwyżka 37 proc.	zł	1.332.—
Definitywny podatek ze zwyżką	zł	4.932,—
trzy pełne raty (połowa) podatku wpłacił	zł	2 466,—
różnica	zł	1.500,—
	zł	966,—
¼ część różnicy, potrącona w październiku i listop. 25	zł	241,50
pozostaje	zł	724,50
Obecnie jest płatna suma	zł	362,25

Dla właścicieli domów miejskich utrzymane zostały w mocy terminy płatności, wyznaczone w okólniku z dnia 13 października 1925. (L. DPO. 3494) t j. rata do 15 lutego, II-ga do 15. maja, III-cia do 15 sierpnia i IVta do 15. listopada. Wszystkie ulgi (raty względnie odroczenia), nie odnoszą się jednak do nowych płatności podatku majątkowego, przypadających na miesiąc maj.

KRONIKA.

Dziś: Aniela, p; Petronela, p.
31 5 26 Słońca wschód 3.47 zachód 20.08
Księżyca wschód — zachód 7.28

Jutro: Jakób Strzemię, b. w; Eulantery, pp. m.
1. 6. 26. Słońca wschód 3.46 zachód 20. 9
Księżyca wschód 24. 4 zachód 8.42

Z miasta.

Chojnice, dnia 31 maja 1926 r.

— **Wiec** zwołany przez założony w tych dniach Komitet Obrony Narodowej odbył się wczorajszej niedzieli o godz. 8,30 wieczorem w sali p. Januszewskiego. Ludność zainteresowana ostatniemi wypadkami warszawskiemi stawiła się na wiec w wielkiej liczbie.

Pierwszy referat wygłosił p. Kaletta, który w godzinnem przemówieniu zobrazował ostatnie zajścia w Warszawie i omówił stanowisko ludności ziem zachodnich Polski wobec tychże zajść. W szczególności rozwiódł się p. K. o postulatach ludności powiatów kaszubskich przedstawionych przez specjalnych delegatów p. wojewodzie Dr. Wachowiakowi idących w kierunku:

1) walki z anarchją i wywrotem,
2) zapewnienia ładu i porządku,
3) ochrony granic Pomorza,
4) obrony i przestrzegania praworządności i
5) udzielenia zachodnim ziemiom Polski autonomji (samorządu) gospodarczo administracyjnej.

Drugi referat wygłosił p. Gibas, który przedstawił wynik konferencji delegatów kaszubskich u p. wojewody podnosząc z naciskiem, że w obecnej chwili przełomowej, kiedy piętrzą się bardzo poważne wypadki, należy zaniechać spraw partyjnych a troszczyć się jedynie o sprawy związane z bytem i praworządnością naszego państwa.

Obu referatów wysłuchano ze spokojem i uwagą, nagradzając mówców hucznemi oklaskami.

Tajemnica grobowca.

Powieść z życia francuskiego.

99)

Reszta publiczności wychodziła.

Noc zapadała.

Zapalano gaz.

Stróż przyniósł świecę od dozorcy i pani Rosier mogła się przyjrzeć tymże.

Trup mężczyzny najprzód zwrócił jej uwagę,

Długo przypatrywała się ranie i chociaż czas zmienił jej formę, bardzo dokładnie, bardzo dokładnie zdała sobie sprawę agentka, jak wyglądała pierwotnie.

— Protokół nie omylił mnie— rzekła — tu uderzył sztylet trójkątny, a broń tego rodzaju rzadka i kosztowna. Zwykli zabójcy tego nie używają. Niezawodnie własność to amatora. Ażeby poznać tego amatora, trzeba przedewszystkiem dowiedzieć się, kto był ten człowiek, którego ciało tu leży,

Aime Joubert ujęła prawą rękę trupa.

Uważnie przyjrzała się jej kształtowi i obmacała dłoń tuż przy palcach.

— Żadnego stwardnienia — szepnęła ten człowiek nie trudnił się żadną robotą, ale pochodzi z gminu, czego dowodzi kształt jego palców, i jeżeli nie robił trzez rękoma, to robił dawniej, blizna na prawej ręce o tem świadczy.

Pani Rosier wzięła lewą rękę i przyglądała się jej również uważnie, jak prawej.

W tejże prawie chwili krzyknęła.

— Co takiego? — zapytał Paweł de Cibray.

— Ważna wskazówka.

Jaka?

— Na ręce tatuowanie. Dzięki temu bardzo łatwo poznać tego człowieka.

— Jednakowoż dotąd go nie poznano.

— Nie wiemy jeszcze. Przytem jeżeli go nie poznano jeszcze, to z pewnością poznają.

— Ten nieszczęśliwy — dodała — był żołnierzem, albo aresztantem. Koszary i więzienie były to jedyne miejsca, gdzie bawią się w tatuowanie, nakłuwanie skóry Trupy są bez wątpienia fotografowane.

— Tak.

— Potrzebuje kilka sztuk z tych fotografji i to z najlepszych Teraz — dodała agentka, podchodząc do drugiego trupa — zobaczym drugą ofiarę.

Prędko obejrzawszy ciało, mówiła dalej:

— To cudzoziemka, dość spojrzeć na twarz. A zapewne musi to być Angielka. Włosy rude, kształt szczęk, zęby długie, nogi szerokie wskazują to widocznie. Tak samo jak mężczyzna, nie należy ona do klasy wyższej, ręce ma robotnicy, niezawodnie służąca.

Agentka mówiła głosem urywanym, prędko, nie wahając się.

Czuć było, że jest pewna tego, co mówi, a pewność jej udzielała się słuchaczom.

Ciągnęła jeszcze:

— Gotowa jestem twierdzić, że ta Angielka znajdowała się w służbie w Paryżu. Człowieka tego widziano w Calais, zatem według wszelkiego prawdopodobieństwa przyjechał z Anglji i wiózł ważne papiery, które miał.

Nie dokończyła zdania i pogrążyła się w głęboką zadumę, która trwała chwil kilka

Potem szepnęła, jakby mówiąc sama do siebie.

— Był niewątpliwie drugi pośrednik i prawdopodobnie on spełnił morderstwo, Miał wziąć papiery, złożone w grobowcu Kurawiewów, tam, gdzie pan sędzia śledczy znalazł ślady palców na kurzu, a papiery te wskazywały, o której godzinie przybędzie podróżny koleją północną z Anglji... tak. tak... tak być musi Jeszcze dokoła mnie ciemności, ale wszystko po mału się wyjaśni, czuję to i rozumiem.

— O! nie wątpimy o tem — odpowiedział Gibray — wysnułaś pani cały dramat, do którego musi być bardzo blisko prawdy, jeśli samą prawdą nie jest.

Czytelnicy już wiedzą, że sędzia śledczy się nie omylił.

Aime Joubert usprawiedliwiała przydomek swój „Kocie oko".

Rozglądała się swobodnie wśród ciemności.

— Pani zatem sądzi, że trzeci pośrednik jest zabójcą? — spytał naczelnik policji śledczej.

— Tak.

—Ten młody człowiek zapewne jest cudzoziemcem.

— Dla czego pan tak sądzi? — spytała żywo agentka.

— Wszyscy świadkowie zeznają, że miał akcent podobny do rosyjskiego.

Aime Joubert wzruszyła ramionami i powiedziała:

— E! co tam mówią świadkowie! oni mówili także, że ów młodzieniec jest blondynem. Oszukani zostali i akcentem i kolorem włosów. Zabójca przewidział wszystko. Jedyną niezręcznością z jego strony było, o ile wiemy dotychczas, zamordowanie dwu ofiar jedną bronią. Niewiem, czy bardzo jeszcze młody, ale zdaje się, że w pełni życia. Ażeby obmyśleć w ten sposób zbrodnię, mając lat dwadzieścia pięć, potrzeba być jednym z tych potworów, z tych wyrzutków społecznych, jacy, chwała Bogu, zdarzają się bardzo wyjątkowo.

Mówiąc w ten sposób, pani Joubert zajęła się dwiema ranami, które spuchnięte i zsiniałe widziała na trupie kobiety.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

O godz. 10,30 zamknął p. Kaletta wiec okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, który zebrani z zapałem powtórzyli.

— **Posiedzenie Rady Miejskiej** odbyło się w sobotę, dnia 29. 5. br. o godz. 6 wieczorem, zwołane w celu powzięcia uchwały co do zaciągnięcia pożyczki na cele budowlane.

Na zebranie przybyło tylko 20 radnych. Magistrat zastępowali p. p.: burmistrz Dr. Sobierajczyk i radcy Hubert, Gierszewski i Stachnik.

Nasamprzód uchwalono nagłość wniosku w sprawie zaciągnięcia pożyczki państwowej w sumie 40.000 zł na cele budowlane.

P. burmistrz Dr. Sobierajczyk przedstawił warunki uzyskania pożyczki i uzasadnił potrzebę zaciągnięcia tejże pożyczki koniecznością zatrudnienia bezrobotnych i pobudowania nowych domów mieszkalnych.

Radny p. Kaletta podniósł wysokie opodatkowanie społeczeństwa i zwracał Magistratowi uwagę na konieczność umiejętnej i zdrowej gospodarki miejskiej. Wniosek Magistratu uchwalono jednogłośnie przy wstrzymaniu się 2 radnych od głosowania.

Następnie p. burmistrz Dr. Sobierajczyk oznajmił, że p. wojewoda Dr. Wachowiak zatwierdził wybór p. Ulandowskiego na radcę magistratu, odebrał od niego przepisaną przysięgę i wprowadził go w urząd.

O godz. 7 wiecz. przewodniczący p. Kopicki zamknął posiedzenie.

— **Gimnastycy „Sokoła" w Chojnicach.** Przechodząc dnia 27. 5. br. koło hali ćwiczeń wyżej wspomnianego Tow. zaciekawił mnie zastęp ćwiczących tak, że poświęciłem dłuższy czas przypatrywaniom się ich ćwiczeniom. Zaznaczyć muszę, że wprost podziwiać można ich zwinność, odwagę i elastyczność, którą niektórzy druhowie szczycić się mogą.

Rzecz jasna, że pierwszy lepszy nie może się tym zaszczytem chlubić, gdyż wymaga to kilkoletniej praktyki.

Pochwałę specjalną wyrażam 6 druhom, którzy rzeczywiście nie potrzebują się zawstydzić, lecz dumni być z tego, co umieją! śmiało wystąpić przed publicznością czy to na scenie czy na boisku.

Zyczę owocnemu Tow., aby doznało również uznanie w szerszych kołach gimnastycznych.

Jeden z widzów,
były gimnastyk z Krakowa.

— **Kradzież roweru.** Dzisiejszej nocy skradziono z chlewa mistrza kominiarskiego p. Głogoszewskiego, zamieszkałego przy ul. Błoń Zakonna, rower. Złodziej włamał się do sąsiedniego chlewu, a wyłamawszy kilka desek wewnętrznej ściany wyprowadził najlepszy z trzech znajdujących się tamże rowerów. Policja wszczęła energiczne śledztwo.

— **Druga kradzież roweru.** Kiedy pewien mieszkaniec Swornegaci wszedł do lokalu restauracyjnego, by z powodu wielkiego upału zwilżyć wyschnięte gardziełko, a rower swój zostawił w sieni, zjawił się amator cudzej własności i z salomońskim spokojem wyprowadził rower jak swój i odjechał nie oglądając się na pościg, będąc przekonanym, że do lokalu nie wchodzi się na pięć minut. Złodziej znikł w niewiadomym kierunku. Policja czyni usilne starania celem odzyskania roweru.

— **Karuzel** zjawił się w mieście naszem po długiej przerwie i ustawiony został na placu Piastowskim. Jest to karuzel wielkich rozmiarów, posiadający olbrzymią katarynkę z bębnem. Wczorajszej niedzieli na plac Piastowski odbywała się ze wszystkich stron miasta „wędrówka narodów", pragnących rozkoszy jazdy karuzelowej i hucznej muzyki. Właściciel karuzelu zrobił wczoraj świetny interes mimo, że stoimy 5 minut przed pierwszym.

— **Z III Izby Karnej Sądu Okręgowego.** Stają Jan Muzolf, zam. w Lichnowach, Paweł Zawacki, zam. w Angowicach, osk. zostali przez sąd pokoju w Chojnicach o bezprawne noszenie broni zasądzeni Muzolf na 12 dni więzienia po myśli 329 a zamieniono karę więzienia na 60 zł. grzywny. Zawacki na 50 zł. grzywny, oraz na ponoszenie kosztów i konfiskatę zachowanej broni. Przeciw temu wyrokowi wnieśli osk. odwołanie. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd odwołanie osk. odrzuca z tem, że uznaje Muzolfa za wypłatę i zasądza go na 30 zł. grzywny a wrazie niezapłacenia 3 dni więzienia osk. na 2 grzywnę 30 zł. oraz na ponoszenie kosztów.

Jan Pestka, zam. w Męcikale został przez Sąd pokoju w Chojnicach o kradzież ryb, zasądzony na 5 zł. grzywny. Przeciw temu wyrokowi wniósł osk. odwołanie. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd wyrok sądu pokoju zniósł i osk. uwolnił.

Barke zam. w Chojnicah osk. o kradzież. Oskarżony został przez sąd pokoju w Chojnicach uwolniony. Przeciw temu wyrokowi wniosła podprokuratura odwołanie. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd odwołanie podprokuratury odrzucił i osk. uwolnił. Koszta ponosi kasa państwowa.

Jan Krause, zam. w Borowym Młynie, osk. o kradzież drzewa. Osk. został przez sąd pokoju w Chojnicach zasądzony na 6 dni więzienia. Przeciw temu wyrokowi wniósł odwołanie. Po przeprowadzeniu roz prawy sąd wyrok sądu pokoju zniósł i osk. uwolnił. Koszta ponosi kasa państwowa.

Augustyna Dalecka, zam. w Kościerzynie, została o zniewagę przez sąd pokoju w Kościerzynie zasądzona na grzywnę 300 zł. a w razie nieściągalności na karę więzienia przez 3 miesiące. Przeciw temu wyrokowi wniosła osk. odwołanie. Po przeprowadzonej rozprawie sąd odwołanie osk. odrzuca z tem, że jej wymierzono grzywnę w kwocie 30 zł. a w razie niezapłacenia nastąpi jej 3 dni więzienia przez 3 dni. Koszta ponosi oskar.

Jan Reich, zam. w Lipuszu, został przez sąd pokoju w Chojnicach o zniewagę zasądzony na 30 zł. grzywny i na ponoszenie kosztów. Przeciw temu wyrokowi wniósł osk. odwołanie. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd wyrok sądu pokoju zniósł i przekazał sprawę do I instancji celem ponownego rozpatrzenia i zawyrokowania.

Jadwiga Chyla, zam. w Siedliskach pow. Sępólno, osk. została o kradzież przez sąd pokoju w Chojnicach zasądzona na 2 miesiące więzienia i na ponoszenie kosztów. Przeciw temu wyrokowi wniosła osk. odwołanie. Podczas rozprawy osk. do winy się nie przyznaje, po przeprowadzeniu rozprawy sąd wyrok sądu pokoju zniósł i sprawę przekazał do I instancji celem ponownego rozstrzygnięcia i zawyrokowania

— **Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy** przyjmie bezzwłocznie 30 telefonistów (tek) władających biegle językiem francuskim, za wynagrodzeniem według XII gr. uposażeń urzędników państwowych.

Kandydaci (tki) posiadający wymagane wykształcenie szkolne będą mogli być przyjęci po pewnym czasie jako urzędnicy w charakterze stałym. Bliższych informacyj można zasięgnąć w urzędzie pocztowym.

— **Co mają płacić lokatorzy?** Poczynając od 1 kwietnia rb. dla wszystkich lokali, oprócz jednopokojowych ustalono płacenie t. zw. świadczeń. Po nieważ na tem tle były liczne nieporozumienia, centr. zw. lokatorów i sublokatorów w Warszawie wyjaśnia, że.

1) obowiązuje w dalszym ciągu płacenia za wodę i wywózkę nieczystości, jak również za używanie windy centralne ogrzewanie, natomiast ustaje płacenie za czas bieżący innych świadczeń, mianowicie, oświetlenie schodów, korytarzy itp., wywózkę śmieci, wynagrodzenie dozorcy domu i czyszczenie kominów.

2) obowiązuje płacenie wszystkich świadczeń za czas ubiegły, mianowicie za czas, gdy dane komorne jeszcze nie przekroczyło 50 proc. przedwojennego, o ile się z opłatą tych świadczeń dotąd zalegało.

— **Ministerstwo Skarbu** przypomina, że z końcem maja br. upływa termin płatności nowej raty podatku majątkowego w wysokości połowy pozostałej części (3)(4) różnicy pomiędzy trzema definitywnemi ratami) od płatników od 5 stopnia wzwyż w I grupie kontyngentowej — 60 proc. tych rat) — a wpłatami, uskutecznionemi w formie zaliczek i prowizorycznych rat podatku majątkowego.

Płatnicy zobowiązani do uiszczenia powyższej raty otrzymali osobne wezwanie z strony Urzędu Skarbowego.

Właściciele nieruchomości, podlegających ochronie lokatorów, winni byli uiścić do dnia 15 maja rb. drugą z czterech rat wyznaczonych im do zapłacenia w roku bieżącym.

Zarazem zaznacza się, że niezwłocznie po upływie powyższego terminu płatności władze skarbowe przystąpią do przymusowego ściągnięcia nieuiszczonych należności z tytułu raty płatnej w maju oraz poprzednich zaległości.

Z Pomorza.

— **Brusy**, pow. chojnicki. (Ostre strzelanie). W drugim dniu Zielonych Świąt urządziło tutejsze tow. Powst. i Wojaków w miejscowej strzelnicy ostre strzelanie przy dość licznym udziale członków.

Z pomiędzy członków biorących udział w strzelaniu wyróżnił się pan Szamocki, który też otrzymał premję pierwszego strzelca Towarzystwa.

Projektowana zabawa jaka się miała odbyć w święta została odwołana z powodu zakazu przez miejscowe władze, a to na znak żałoby po ostatnich wypadkach jakie zaszły w stolicy. To też z zrozumieniem rzeczy zadowolono się kilkoma toastami przy piwku i kawce na cześć pierwszego strzelca towarzystwa pana Szmockiego.

— Dochodzą nas wiadomości z okolicznych wiosek, że nie którzy rolnicy narzekają już na zbyt częste deszcze, jakie nas nawiedzają od szeregu tygodni. Przeważnie daje się to odczuwać na gruntach ciężkich — gliniastych, gdzie niedawno zasadzone ziemniaki poczynają gnić z powodu zbyt wilgotnej ziemi. Nie jest to fakt pocieszający...

— Od kilku dni jesteśmy nawiedzani przez liczne rzesze podróżujących komisjonerów na wszelkie artykuły, między którymi znajdują się i w pewnej ilości „żydki" z bławatami.

Zyczymy tym ostatnim najlepszych „geszeftów" ale w Palestynie, gdyż tutejsze kupiectwo jest dość świadome hasła „Swój do swego". — Mamy dosyć własnego przemysłu handlowego — nie potrzebujemy zasilać się „tandetą" żydowską.

— Już od kilku dni daje się zauważyć w naszem miasteczku ruch egzekucyjny przeprowadzony przez Urząd Skarbowy w Chojnicach z powodu nie uiszczenia II raty za rok 1925 podatku obrotowo-przemysłowego, podatku dochodowego, którego termin płatności minął i bm. a dotychczas nie był wpłacony zaliczkowo na podstawie deklaracji, oraz podatek wojewódzki za II gie półrocze 1925 r.

Przypomina się zainteresowanym płatnikom, aby we własnym dobrze zrozumiałym interesie uiszczać o ile możności w terminie podatki państwowe, co przyczyni się do uniknięcia egzekucji i związanych z nią kosztów.

— **Żalno**, powiat tucholski, Dnia 17. br. zostało przez porozumienie się z młodzieżą w gminie Zalno która liczy około 600 mieszkańców, zwołane zebranie młodzieży w lokalu p. Kloskowskiego celem zorganizowania gniazda Sokoła na kresach przyczem zebrała się większa liczba. Zebranie zagaił p. Schulz. Po obszernym referacie i apelu do młodzieży zostało gniazdo „Sokoła" utworzone.

Członków zapisało się ogółem 52 Do wyboru zarządu weszli: 1) pan Schulz Juljan jako prezes, 2) p. Gliszczyński Jan wiceprezes, 3) sekretarz p. Zawiszewski, skarbnik Balinkówna Marta ławnicy p. Behnka Jan i Kowalik Wilhelm.

Naczelnikiem Sokoła został wybrany pan Jan Kłosowski. Po wyborze zarządu przystąpiono do obmawiania spraw towarzystwa. Po wyczerpaniu porządku dziennego zamknął przewodniczący zebranie. W końcu odśpiewano „Rotę".

— **Kamień.** (Przytrzymanie.) Placówka Niwy tutejszego komisarjatu Straży Celnej przytrzymała dwóch mężczyzn, obywateli niemieckich, usiłujących przekroczyć nielegalnie zieloną granicę z Niemiec do Polski.

(Z targu) Na ostatnim targu płacono za funt masła zł 2,30, mendel jaj 1,70.

— **Sępólno.** (Pogrzeb). Odbył się tutaj pogrzeb zasłużonego obywatela, sędziwego Dra Pokrzywnickiego, który przez 35 lat zamieszkiwał i pracował w naszem mieście. Zmarły cieszył się ogromną popularnością, był dla wszystkich wzorem dobroci i uczynności. W pogrzebie wzięły udział, oprócz Sokoła, Powst. i Wojaków oraz Stow. Młodzieży, tłumy publiczności. Na cmentarzu chór kościelny „Cecylja" odśpiewał pieśni pogrzebowe, zaś okolicznościowe kazanie wygłosił ks. prob. sępoleński, Rudziński. Udział w pogrzebie brało 11 księży. Zmarłemu towarzyszyt na spoczynek wieczny prawdziwy żal społeczeństwa, które umiłowało go całem sercem.

— **Lubochin**, pow. świecki. (Pomór). Urzędowo stwierdzono pomiędzy trzodą chlewną mąjętności Lubochin, pomór. Zarządzone zostały środki ostrożności.

— **Dragacz**, pow. świecki. (Różyca) Pomiędzy trzodą chlewną p. Jantza w Dragaczu i Nickelu w W. Lubieniu stwierdzono urzędowo różycę.

— Podczas ostatnich wyborów gminnych wybrany został na przeciąg 3 lat, na sołtysa gminy Dragacz p. Feliks Kikulski, zaś na pierwszego ławnika p. Bernard Kopper, na drugiego p. Tomasz Deręgowski, zaś na zastępcę ławnika p. Paweł Goertz.

— **Lisewo**, pow. chełmiński. (Napad). Przez nieznanych dotąd bandytów, napadnięty został w drodze z Lisewa do Drzonowa, rzeźnik p. Fr. Borkowski ztąd., mając przy sobie znaczną sumę pieniędzy. Na szczęście tenże ostatni spostrzegłszy zbliżających się nieznanych osobników, zdołał niespostrzezenie schować portfel w skarpetkę. Bandyci napadli go żądając pieniędzy, gdy odrzekł iż nie posiada, pobiwali go aż zemdlał i porozrywali szaty. Po chwili p. B. przyszedł do siebie czując okropny ból głowy i boku, zauważył iż pieniędzy bandyci nie znaleźli. Pieniądze p, B. uratował, lecz jest poważnie chory.

Rozmaitości.

Człowiek, który je 15 razy dziennie. Najlepszą reklamą dla znanej restauracji nowojorskiej „Star" jest jej wiściciel, 41 letni Jerzy Casatti, z pochodzenia Włoch, naturalizowany w Ameryce. Człowiek ten posiada niesłychany wprost apetyt, gdyż je dziennie 15 razy. Należy nadmienić, iż każdy jego posiłek mógłby doskonale nasycić trzech dorosłych ludzi, obdarzonych przeciętnym apetytem. Rzecz ciekawa, iż mimo tej żarłoczności nie odznacza się Casatti odpowiednią do niej tuszą, waży bowiem tylko 80 kg. Wszystkie posiłki swoje konsumuje Casatti w sali restauracyjnej w obecności gości, którzy nieraz tłumnie otaczają stół gospodarza, przypatrując się jego „sprawności". Posiłki spożywa Casatti w ściśle określonych godzinach. Jest on dla lekarzy nowojorskich nielada zagadką. Nie mogą oni pojąć, jak człowiek, przeładowujący swój żołądek w tak niesłychany sposób, może cieszyć się dobrem zdrowiem. Casatti jest człowiekiem bardzo ruchliwym i przedsiębiorczym i restaurowadzi doskonale rację swoją.

Drukarnie okrętowe. Zdawałoby się że drukarnie okrętowe są zdobyczą czasów najnowszych i że zastosowano je dopiero na ogromnych parowcach oceanowych z chwilą wprowadzenia radiotelegrafji dla wydawania dzienników z najświeższemi wiadomościami, ku wygodzie podróżnych.

Tymczasem szperacz amerykański, Howart M. Chavin, dowodzi w ogłoszonej niedawno ciekawej pracy o drukarniach okrętowych, że drukarnie takie istniały już w 18 ym wieku.

Tak np. flota francuska pod dowództwem admirała de Ternaya, która popierała rewolucjonistów amerykańskich w walce ich o niepodległo, wydałaość dezwę do kolonistów francuskich w Ameryce z dopiskiem: „Au bord lu Languedos" (Na pokładzie okrętu Languedos).

Nowy środek usypiający. Profesor Gauss z Würzburga przeprowadził liczne doświadczenia z nowym środkiem odurzającym i znieczulającym, który nazwał narzylenem.

Narzylen podobny jest do używanego zwłaszcza w Ameryce, w celu wywołania narkozy, gazu rozweselającego, pozbawiony jest wszakże jego stron ujemnych. Jest on zupełnie nieszkodliwy i nie powoduje nudności, bólów głowy, ani wymiotów.

Prof. Gauss podnosi nadewszystko jego zalety, jako środka znieczulającego na bóle porodowe, a zarazem nie hamujące tego procesu.

Ostatnie telegramy.

Wojewoda Darowski złożył urzędowanie.

„Rozwój“ łódzki podaje wiadomość, że p. wojewoda Darowski przekazał funkcje wojewody swemu zastępcy p. wicewojewodzie Ossolińskiemu i jednocześnie zawiadomił min. spraw wewnętrznych, że składa urząd wojewody i stawia się do dyspozycji min. spraw wewnętrznych.

Aresztowanie gen. Żymirskiego.

Z Warszawy donoszą, że aresztowany tam został generał Michał Żymirski, były adjutant armji Józefa Hallera.

Paderewski w Paryżu.

Do Paryża przybył z Ameryki Paderewski, który zabawi w Paryżu kilka dni, poczem uda się na letnie miesiące do Szwajcarji.

Stracenie bandyty.

Jak donoszą z Wilna ministerjum spraw wojskowych zezwoliło wojsku na dokonanie egzekucji nad bandytą Błońskim. Wyrok zostanie wykonany w piątek o godz. 5 rano.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. Koło podoficerów rezerwy. Zebranie miesięczne odbędzie się we wtorek dnia 1. 6. b. r. o godz. 7.30 wiecz. w hotelu „Centralnym“. Obecność wszystkich członków konieczna. Zarząd.

Chojnice. Klub żeglarski. W poniedziałek dnia 31. bm. wiecz. o 8 godz. zebranie zarządu i zgromadzenie żeglarzy w zawodach w hotelu p. Kaletty.

O liczny udział uprasza się.

Targowica miejska.

Urzędowe Sprawozdanie Targowej Komisji

Notowania Cen.

Poznań, dnia 28. 5. 1926 r.

IV. Swinie:

a)	tuczone ponad 150 kg. żywej wagi	—
b)	pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	226—
c)	pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	2 8—
d)	pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	209—
e)	mięsiste swinie ponad 80 kg.	190—196
f)	maciory i późne kastraty	180 - 200

Przebieg targu spokojny.

Giełda Gdańska.

dnia 31 maja 1926 r.

100 złot. 47.05 guld. gd.

Kurs dolara w Warszawie.

dnia 29 maja 1926 r.

dolar	11.00 zł.
funt szterling	53,49 zł.

Giełda zbożowa.

31. 5. 1926 r.

Żyto	100 kg.	34,50--35,50 zł.
Pszenica	„ „	54,00—56,50 zł.
Jęczmień	„ „	34,00—36,00 zł.
Owies	„ „	38,00—40.00 zł.
Groch	„ „	00,00—00,C0 zł.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor naczelny: Leon Formański
Redaktor odpowiedzialny: Stefan Tobolski.
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego.“ w Chojnicach.